

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 200 — ROK VII

ŁÓDŹ, ŚRODA 25 LIPCA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Narody narzucają pokój podżegaczom wojennym

Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa do wzmożenia walki o zawarcie paktu pięciu mocarstw

HELSINKI (PAP). — Jak już podawaliśmy, w Helsinkach zakończyły się obrady Biura Światowej Rady Pokoju. W ostatnim dniu obrad uchwalona została jednogłośnie rezolucja, wzywająca do wzmożenia walki o pokój. Rezolucja brzmi:

Biuro Światowej Rady Pokoju, obradujące w Helsinkach, zwraca się do wszystkich ruchów masowych i organizacji, do mężczyzn i kobiet całego świata, którzy świadomi są, że świat znajduje się w niebezpieczeństwie i że obrona pokoju jest konieczna.

Analiza sytuacji międzynarodowej wskazuje, że walka o pokój winna być wzmożona.

Z jednej strony rok zaciętych walk w Korei świadczy o bezskuteczności prób rozwiązywania konfliktów międzynarodowych za pomocą siły. Inicjatywa, podjęta dla przerwania działań wojennych w Korei, powitana została przez narody z uczuciem wielkiej nadziei. Dano tym dowód, że nie wojna, lecz rozmowy pokojowe są bardziej efektywnym środkiem dla rozwiązywania sporów i usuwania różnic zdań. Niemniej jednak wydarzenia wskazują, że konieczna jest czujność

narodów, aby duch współpracy zwyciężył, aby rozejm został zawarty.

Z drugiej strony, sytuacja międzynarodowa w ostatnich miesiącach znacznie się skomplikowała. Zbrojenia prowadzone są w coraz szybszym tempie. Konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych została po długich rokowaniach zerwana wbrew woli narodów. W chwili obecnej czynione są próby zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią z wyeliminowaniem od pokojowego rozwiązania problemu japońskiego krajów bezpośrednio zainteresowanych. Remilitaryzacja Niemiec i Japonii doprowadziła już do utworzenia formacji wojskowych, których istnienie wywołuje zaniepokojenie wśród sąsiadów tych dwóch krajów i coraz bardziej zagraża pokojowi na całym świecie. Wzrasta liczba lotniczych i morskich baz wojsko-

wych. Produkuje się coraz więcej broni masowej zagłady. Wreszcie, na Bliskim Wschodzie powstały nowe konflikty, które stają się coraz bardziej groźne, zaostrzają się i rozszerzają się.

Podobny stan rzeczy świadczy, że trzeba uczynić jeszcze bardzo dużo, o ile nie chcemy stoczyć się w przepaść.

Cóż więc powinniśmy przedsięwziąć w obecnej sytuacji?

Przed wszystkim powinniśmy uczynić wszystko, by poprzez wysiłki zmierzające do zawarcia zawieszenia broni w Korei. Bez takiego poparcia ze strony opinii publicznej, wojna może się przedłużyć i nadzieje na-

rodów zostaną zawiedzione. Rozejm w Korei, który jest tak konieczny, musi być uważany przez narody jedynie jako pierwszy etap bitwy o pokój. Ten pierwszy etap umożliwił by rokowania w szerszym zakresie i to nie tylko na płaszczyźnie spraw wojennych, lecz również politycznych.

Aby stworzyć niezbędne warunki dla współpracy międzynarodowej, trzeba koniecznie doprowadzić do zawarcia porozumienia między pięcioma wielkimi mocarstwami, tj. do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, otwartego dla wszystkich państw. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Sportowcy polscy, którzy brali udział w trójmeczach ZSRR — Rumunia — Polska zwiedzili stolicę Związku Radzieckiego — Moskwę. Na zdjęciu: grupa polskich sportowców u stóp Mauzoleum Lenina na Czerwonym Placu.

Prezydent RP i Premier Rządu dziękują za życzenia

Generalissimus JÓZEF STALIN

Moskwa — Kremł

Proszę przyjąć Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze podziękowania Narodu Polskiego, Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moje osobiste za przysłane przyjacielskie pozdrowienia i życzenia z okazji Narodowego Święta Odrodzenia Polski.

Naród polski, dokonując w siódmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju przez bohaterką Armię Radziecką, przegladu swych osiągnięć, widzi na każdym kroku dowody nieustannej, wszechstronnej i przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego.

W dniu swego święta, Naród Polski umacnia i pogłębia swą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Towarzysz M. SZWERNIK

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR

Moskwa — Kremł

Najserdeczniej dziękuję Wam Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz Radzie Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich za życzenia przesłane z okazji Narodowego Święta Odrodzenia Polski.

Korzystam ze sposobności, aby przekazać wyrazy głębokiej wdzięczności narodu polskiego dla narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, którym naród nasz zawdzięcza nie tylko wyzwolenie z niewoli faszystów, ale również nieustanną pomoc umożliwiająca budowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

BOLESŁAW BIERUT

Depesze gratulacyjne z okazji Święta Odrodzenia

WARSAWA (PAP). — Prezydent RP tow. Bolesław Bierut otrzymał z okazji VII rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN szereg dalszych depesz gratulacyjnych. Pozdrowienia przelał: Kim Il-sun.

Bon — przewodniczący Rady Najwyższej Ludowego Zgromadzenia Koreańskiej Republiki Ludowej, Bumaczen — przewodniczący Prezydium Wielkiego Narodowego Huralu Mongolskiej Republiki Ludowej, Ho Chi Minh — prezydent Wietnamskiej Republiki Ludowej, Getulio Dornelles Vargas — prezydent Stanów Zjednoczonych Brazylii, Chaim Weizmann — prezydent państwa Izrael, Juan Peron — prezydent Argentyny, Miguel Aleman — prezydent Meksyku.

Z okazji Święta Odrodzenia minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski otrzymał depesze gratulacyjne od: A. Wyszyńskiego — ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, Czou En Lai'a — ministra Spraw Zagranicznych Centralnego Narodowego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej, Georga Dertingera — ministra Spraw Zagranicznych NRD, Williama Siroky'ego — zastępcy premiera i ministra Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, Anny Pauker — ministra Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Lham-suruna — ministra Spraw Zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej, Pak Hen Ena — ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Hoanga Minh Gia — ministra Spraw Zagranicznych Wietnamu.

Wicepremier W. Mołotow i marszałek G. Żukow udali się w drogę powrotną do Moskwy

WARSAWA (PAP). — W dniu 24 bm. opuściła Warszawę po trzydniowym pobycie na uroczystościach narodowego święta Odrodzenia Polski, delegacja rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w osobach: przewodniczącego delegacji, wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR, Władysława M. Mołotowa i marszałka Związku Radzieckiego, Georgija K. Żukowa.

Na dworcu w Warszawie delegację rządu radzieckiego żegnał: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa, minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, członkowie rządu, sekretarze KC PZPR oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, Bartol.

W interesie mas pracujących miast i wsi

Ogłoszony w dniu wczorajszym dekret o planowym skupie zboża na rok 1951—1952 stanowi nowy ważki czynnik w dziele wzmocnienia naszej socjalistycznej gospodarki i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W oparciu o doświadczenia skupu ubiegłego okresu, usuwając jego braki, dekret wprowadza w tegorocznym planie szereg istotnych zmian, idących po linii interesów mas pracujących miast i wsi i zapewniających jednocześnie lepszą i sprawniejszą realizację planu.

Aby zapewnić planowi jak najlepsze warunki realizacji, jego najistotniejsze ogniska — plany gminne i wynikające z nich indywidualne zobowiązania poszczególnych gospodarstw — będą ustalone jeszcze w roku żniw i obejmą wszystkich chłopów. Zobowiązania indywidualne będą ustalane w każdej gminie w oparciu o jednolite normy, które uwzględnią różnice w jakości gruntów, obszarze i towarowości.

Klasowy charakter planowego skupu zboża, dbałość o interesy małych i średnioludnych mas chłopskich, wyrażają się w progresji norm, które są większe dla gospodarstw dużych, o dużej produkcji towarowej i w specjalnych ulgach dla gospodarstw małych i średnioludnych. Wszystkie gospodarstwa, liczące do 1 ha przeliczeniowego, zostały w ogóle zwolnione z obowiązku dostaw w planowym skupie. Gospodarstwa zaś do 5 ha przeliczeniowych mogą uzyskać obniżenie zobowiązania, o ile ich właściciele mają na utrzymaniu więcej niż 4 dzieci w wieku do lat 14. W tegorocznym planie skupu zakłada się również zniesienie pobierania miarek i tzw. odpisów przy przemiele zboż wówezas, gdy dany powiat wykona swój plan skupu co najmniej w 90 procentach. Leży to bezpośrednio w interesie chłopów małych i średnioludnych.

Poparty autorytetem ustawy planowy skup zboża likwiduje wszelkie niejasności, które stały się w poprzednim okresie w poszczególnych wypadkach źródłem różnic i wypaczeń. Wczesne ustalenie zobowiązań, oparcie ich na jednakowych, sprawiedliwych podstawach, niemożność zmiany raz zatwierdzonego planu — dokonywania w nim poprawek i uzupełnień usuwają jakiegokolwiek dowolność i przypadkowość, pozwala każdemu chłopowi wiedzieć z góry, jakie ilości zboża obowiązany jest sprzedać państwu, ile zatrzymać na potrzeby swojej rodziny i na potrzeby hodowli, a ile ewentualnie sprzedać państwu ponad plan dla uzyskania premii.

Oparte o granitową podstawę sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym nowe zasady planowego skupu zboża na rok 1951—1952 jeszcze bardziej zacieśnia więź ekonomiczną wsi z miastem, pozwala na sprawniejsze i lepsze zaopatrzenie ludności pracującej w podstawowe produkty żywnościowe, przyczynia się do rozwoju rolnictwa, mieszkaniom zaś wsi dadzą poważne korzyści materialne.

Planowy skup zboża jest sprawą ogólnopolską. Jego realizacja, zapewniając dostateczne ilości produktów zbożowych dla miast, dla rosnących kadr rozwijającego się przemysłu, będzie poważnym wkładem wsi do dzieła uprzemysłowienia naszego kraju. Przemysł bowiem, który ciągle dźwiga rolnictwo na coraz wyższy poziom, zaopatrza je w rosnące ilości traktorów, maszyn i nawozów.

Warunkiem osiągnięcia wszystkich zamierzonych w planie skupu rezultatów jest ścisłe przestrzeganie jego zasad. Zadaniem naszych organizacji partyjnych na wsi, zadaniem kół ZSL oraz wszystkich świadomych chłopów jest szybkie doprowadzenie do mas chłopskich wytycznych planu i szeroka praca polityczno-propagandowa nad wyjaśnieniem wielkiego znaczenia planowych form skupu dla wzrostu dobrobytu wsi pracującej i dla rozwoju całej gospodarki.

Chłopi, którzy zadokumentowali swój patriotyzm w wiosennym „siewie pokoju”, masowym udziałem w Narodowej Pożytecznej Rozrywce Sił Polskiej, a obecnie dokumentują go ofiarnym trudem żniwnym, zabezpieczającym wysoki plon na pożytek własny i ojczystego kraju — nie zawiodą na pewno i w tej, tak niezwykle ważnej dla wzrostu naszych sił, akcji. Hasło „pierwsze zboże dla państwa” powinno się stać powszechnym hasłem całej wsi polskiej. Obowiązek sprzedania w określonych ilościach i określonym terminie zboża — jest pierwszym obowiązkiem obywatelskim, sprawą honoru i ambicji każdego chłopca i każdej gromady.

Wielomilionowe oszczędności przyniósł Czyn Lipcowy mas pracujących

WARSAWA (PAP). — Z poszczególnych województw napływają meldunki, w których podsumowane są wyniki gospodarcze, uzyskane dzięki realizacji Czynu Lipcowego.

Na terenie WOJ. KATOWICKIEGO w Cynie wzięło udział 192.295 osób. Wykonanie podjętych przez nich zobowiązań przyniosło gospodarce narodowej ok. 62 milionów zł dodatkowych wartości.

Czyn mas pracujących WYBRZEŻA przyniósł naszemu krajowi ponad 20 mln. zł oszczędności. Do realizacji zobowiązań w woj. gdańskim stanęło 7.789 brygad robotniczych.

Czyn Lipcowy pracowników Polskiej Marynarki Handlowej przyniósł ogółem 1.024 tys. zł oszczędności.

Dotychczasowe meldunki z WOJ. WROCŁAWSKIEGO donoszą o realizacji zobowiązań na sumę ponad 20 mln. zł.

Na terenie WOJ. SZCZECIŃSKIEGO podjęło Czyn Lipcowy ponad 50 tys. robotników przemysłowych, rolnych i pracowników umysłowych.

Prowokacje lotnictwa USA na terytorium Chin

PEKIN (PAP). — W związku z nowym aktem naruszenia przez samoloty amerykańskie sił interwencyjnych w Korei granic powietrznych Chin, wiceminister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Ciang Han-fu złożył oświadczenie.

Dnia 21 lipca 1951 r. o godz. 8 min. 29, — stwierdza m. in. Ciang Han-fu — osiem amerykańskich samolotów odrzutowych wtargnęło do obszaru powietrznego północno-wschodnich Chin.

Lotnictwo chińskie, w obronie naruszonego obszaru powietrznego swej ojczyzny, straciło siedem samolotów amerykańskich, osmy zaś zdołał uciec.

Nalot ten jest niesłychaną prowokacją. Godne jest podkreślenia, że został dokonany podczas trwania rokowań o zawieszenie broni w Korei.

Centralny Rząd Ludowy składa uroczysty protest przeciwko nieuczynnym aktom naruszenia chińskiego obszaru powietrznego przez lotnictwo amerykańskie interwencyjnych sił zbrojnych w Korei, które kontynuuje i rozszerza swą inwazję na obszar powietrzny Chin.

ROKOWANIA W KAESONGU



Oficerowie koreańskiej armii ludowej i ochotnicy chińscy podczas przerwy w rokowaniach w Kaesongu.

Wykonanie zobowiązań przyniosło w tym województwie dodatkową produkcję wartości ok. 16 mln. zł.

Wręczenie Nagród Stalinowskich artystom czechosłowackim

PRAGA (PAP). — W Pradze odbyła się uroczystość wręczenia Nagród Stalinowskich artystom czechosłowackim — kompozytorowi J. Kaprovi oraz reżyserowi — V. Vlečkovi za udział w realizacji radzieckiego filmu dokumentarnego pt. „Nowa Czechosłowacja”. Dyplomy honorowe wręczył laureatom ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Siilin.

Żniwa drugiego roku Planu 6-letniego

Sprzęt zboża ukończono. Cała gmina Dobra oraz gromady Brynica, Tarnów, Leszczyny i Zamłynny w powiecie brzezińskim już w ubiegłym tygodniu zakończyły sprzęt żyta. Zaraz po sprzęcie zboża przystąpiono do podorywek i siewu poplonów. 20 proc. arealu po sprzętym żywie obsiano już poplonami.

Wzajemna pomoc

W gromadzie Kawenczyn w pow. skierniewickim żniwa żytnie przeprowadzono sprawnie i szybko, dzięki dobrze zorganizowanej pomocy sąsiadkiej. Aby przyspieszyć zakończenie żniw, chłopcy wzajemnie sobie pomagali, obrabiając wspólnie pola.

Na zdjęciu: siewnik zaprzęgnięty w konie należące do Wiesława Budynka i Jaworskiego siewie poplony na polu Budynka.

Zapomniana snopowiązałka

Na polu Michała Rejmanczyka w gromadzie Gućin od dnia 19 bm. stoi zapomniana, uszkodzona POM-owska snopowiązałka. Nikt nią się nie interesuje, a maszyny tak bardzo potrzebne są do sprzętu nieskoszonego jeszcze zboża.

Zespół Pieśni i Tańca im. Aleksandrowa przybywa jutro do Łodzi

W czwartek, dnia 26 bm., w godzinach rannych przybędzie do Łodzi po ukończeniu gościnnych występów w Warszawie 270-osobowy Zespół

Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa. Zespół da w naszym mieście tylko jeden występ w piątek, 27 bm. o godz. 20 na stadionie „Wiśniarza” przy Alei Unii. Bilety w cenie: 4 zł, 10 zł i 12 zł rozprowadzane będą do zakładów pracy przez związki branżowe i ZMP. Poza tym bilety nabywać można również we wszystkich placówkach „Orbisu”.

Zespół w bogatym swym programie posiada również szereg polskich pieśni, które wykonane zostaną w języku polskim.

Aby ułatwić publiczności dojazd na stadion oraz powrót, MPK uruchomi tego dnia w godzinach wieczornych szereg nadzwyczajnych wozów tramwajowych, które kursować będą na liniach 9, 3, 21, oraz liniach łączących Dworzec Kaliski ze śródmieściem.

762 tys. złotych zebrała młodzież polska na fundusz solidarnościowy

WARSAWA (PAP). — Młodzież polska zebrała już 762 tys. złotych na międzynarodowy fundusz solidarnościowy, który umożliwi udział delegacji z krajów kolonialnych i zależnych w III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój.

W akcji zbiórki przoduje młodzież woj. poznańskiego, olsztyńskiego i wrocławskiego.

Z całego świata

— TEL. AVIV. Prasa irańska donosi, że w Iraku na lotnisku Szajba w pobliżu granicy Iranu wyładowały nowe oddziały brytyjskich strzelców spadochronowych.

— SOFIA. W międzynarodowym spotkaniu w tenisie stolowym reprezentacja Zrzeszenia Sportowego „Ogniw” (Polska) wygrała z „Dynamo” 5:1.

— PEKIN. Do Pekinu przybyła wietnamska delegacja ludowa w składzie 16 osób.

— LONDYN. Zebrani na konferencji w Londynie przedstawiciele krajów azjatyckich przyjęli rezolucję, nawołującą narody Azji do przeciwdziałania amerykańskiej agresji.

Nagrody Państwowe

Socjalizm, to postęp i socjalistyczna technika — najbardziej postępową techniką, pozwalającą zmniejszyć wysiłek człowieka, wykorzystać maszyny i siły przyrody. Socjalistyczna nauka — to nauka, związana z życiem, służąca interesom ludzkości, nie zamknięta w ciasnym kole specjalistycznych dociekań, nie zamknięta w „wielkich magdach”. Socjalistyczna sztuka — to sztuka, związana z życiem narodu, z życiem ludu pracującego, nie tylko obrazująca je, ale budująca twórcze porwy wśród najszerzszych mas.

Polska Ludowa, państwo, budujące socjalizm, otacza opieką taką właśnie technikę, taką naukę i sztukę.

Symboliem tej opieki, jej wyrazem — pośród innych — są Nagrody Państwowe, przyznawane corocznie w dniu Wyzwolenia za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki.

Przeoglądając listę tegorocznych laureatów Nagród Państwowych w dziedzinie nauki, widzimy wśród nagrodzonych dzieła i prace, które stanowią wybitne osiągnięcia teoretyczne. A tuż obok spotykamy się z nagrodami, przyznawanymi za prace o znaczeniu praktycznym dla naszej gospodarki narodowej. Poważne osiągnięcia naukowe prof. Broszko z zakresu teoretycznej hydromechaniki, wymienione są obok prac inż. Budryka w dziedzinie przewietrzania kopalni i podszadki płynnej. Prace zespołu Instytutu Badań Literackich przy wprowadzaniu marksistowskich metod w badania nad literaturą — obok prac prof. Pieńkowskiego nad fizyką doświadczalną.

Obrzymi wysiłek mas pracujących Polski w dziedzinie realizacji Planu Szóstoletniego, przy uruchomieniu pierwszych obiektów przemysłowych Planu również znalazł swe odbicie w komunikacie o przyznaniu nagród. Znajdujemy wśród nagrodzonych zespół inżynierów z Wizowa, którzy opracowali sposób metody otrzymywania kwasu siarkowego, jak również inż. Lubickiego, który w Wizowie i Wierzbicy montował ciężkie konstrukcje stalowe i piece obrotowe. Znajdujemy również nagrody zespołowe o charakterze specjalnie wymownym. Oto np. otrzymują nagrodę zespołową inżynierowie Bieda, Tokarski, Rosenberg — a wraz z nimi brygadziści Nadolski, robotnik Włoszewski, mistrz piecowy Mietnik i znawca inżynier Rut — za wspólne prace nad technologią i uruchomieniem produkcji wyrobów magnezytowo - fosforowych. Otrzymał nagrodę prof. inż. Biernawski, jeden z najlepszych znawców obróbki metali za inicjowanie i rozwijanie współpracy instytutu naukowego z robotnikami w dziedzinie obróbki wrowej.

Nagrodzeni zostali inżynierowie i technicy, którzy skonstruowali suwnicę lejniczą w hucie „Czestochowa” i zespół inżynierów oraz techników, którzy wprowadzili do przemysłu polskiego żeliwo modyfikowane. A jednocześnie obok nich nagrodę zespołową uzyskali górnik Paweł Filak, Józef Kowalik i Józef Szulc, za opracowanie metody przekładki transportera zgrzeblowego podczas pracy. Otrzymał nagrodę inżynierowie i murarze z załogi budującej Muranów za organizację „robotek” na swej budowie, otrzymali ją i murarze Poręcki, Rybak, Cukrowski, mechanik Ozczak i cieśla Zagorski za osiągnięcia w stosowaniu i rozpowszechnianiu metod pracy zespołowej w budownictwie.

Ta grupa nagród mówi o tym, jak ocenia się w naszym kraju wysiłek twórcy robotników, jak dba się, aby wszyscy zasłużeni otrzymali nagrodę za pracę, która przyniosła korzyść narodowi.

Nagrody z zakresu sztuki podkreślają wagę, jaką państwo przywiązuje do prac, które obrazują wielkie przemiany społeczeństwa polskiego, malują twórcy wysiłek mas pracujących Polski oraz prace, które uprzyśledniały szerokim masom najcenniejsze tradycje twórcze narodu polskiego. Jego postępowych, związanych z ludem artystów i twórców. I tu znajdujemy nagrody zespołowe, jak np. odznaczenie kierownictwa i zespołu artystycznego „Mazowsze”, nagrodę, przyznaną autorowi sztuki „Zwykła sprawa” — Adamowi Tarnowi i reżyserowi tej sztuki, Axerowi, oraz nagrody dla zespołu Państwowego Teatru Polskiego za wystawienie sztuki Gribojedowa „Madremla biała” i zespołu Teatru Kameralnego za inscenizację „Grzechu” Zeromskiego.

Sprawiedliwa, wnikliwa ocena dzieł, za które przyznane są tegoroczne Nagrody Państwowe, mówi wyraźnie o tym, w jakim kierunku idzie wysiłek twórczy całego naszego narodu, mówi również o tym, jak wielką Państwo Ludowe przywiązuje do tego wysiłku wagę, jak jego doniosłość i kierunek ocenia.

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)
Jedynie nacisk ze strony opinii publicznej i wola pokoju pozwoli pokonać przeszkody i złamać opór.
Wobec tego, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie potrafiła wypełnić swego podstawowego zadania — zachowania pokoju, rokowania między pięcioma wielkimi mocarstwami stanowią dzisiaj jedyne wyjście dla uregulowania istniejącej różnicy zdań.
Pierwszym rezultatem zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami powinien być powrót ONZ do jej misji i wznowienie

normalnej działalności tej organizacji, co pozwoli zapewnić współpracę wszystkim krajom. Drugi rezultat polega na tym, by umożliwić powszechne, stopniowe, równoczesne i kontrolowane rozbrojenie.

Pierwszy etap tego rozbrojenia nie powinien polegać jedynie na zwykłym zaniechaniu wyścigu zbrojeń. Powinien on polegać na całkowitym zakazie i na ścisłej kontroli zarówno w stosunku do broni atomowej, jak i innego rodzaju broni masowej zagłady, na znacznej redukcji sił zbrojnych i uzbrojenia wielkich mocarstw. Wreszcie, kontrola, aby stała się skuteczną, powinna obejmować nie tylko zadeklarowaną broń i jej produkcję, lecz również i wykrywanie broni i produkcji zbrojeniowej, która nie została zadeklarowana.

Trzeci rezultat Paktu Pokoju polegać będzie na tym, by po usunięciu niezgody, przywrócić współpracę między narodami, umożliwić tym samym podwyższenie poziomu życia i wykorzystanie zasoby gospodarcze wszystkich krajów z poszanowaniem ich suwerenności. Pierwszym etapem tej międzynarodowej współpracy powinno być nawiązanie i rozwój normalnych stosunków gospodarczych i więzów kulturalnych między różnymi krajami. Wyścig zbrojeń — źródło zysków znikomej mniejszości i nędzy przeważającej części ludzkości, trzeba zastąpić polityką, która udostępni całej ludzkości osiągnięcia i odkrycia nauki i techniki.

W ten sposób Pakt Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami pozwoli nie tylko usunąć bezpośrednie niebezpieczeństwo wybuchu wojny, lecz również zbudować trwały pokój.

Dażąc do tego, by w sprawach międzynarodowych wziął górę duch rokowani, by ponownie skierować działalność ludzi ku pokłowi, Światowa Rada pokoju zwraca się przede wszystkim do narodowych komitetów obrońców pokoju i wzywa je do wzmożenia wysiłków, do aktywizacji działalności i wykorzystania wszelkich możliwości celem rozpoznać i zrealizowania idei zawartych w niniejszej rezolucji.

Światowa Rada Pokoju zwraca się również do wszystkich ugrupowań i do wszystkich ruchów masowych, które pragną zachowania pokoju. Wzywa je ona do przyłączenia się do podjętych już akcji na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, obiecując im pomoc we wszystkich poczynaniach na rzecz pokoju, które one uważają za konieczne.

Sprawą pokoju zainteresowani są w równym stopniu wszyscy ludzie i wszystkie narody. Jeśli chcą oni uniknąć zagłady — zjednoczą swą wolę pokoju, nie zważając na to, co ich dzieli — a dzieło pokoju będzie uratowane.

Na marginesie

Atlantyk wystąpił z brzegów

Atlantyk jest wielkim oceanem. 82 i pół miliona kilometrów kwadratowych, to nie fraszka, ale każde dziecko w wieku szkolnym wie, że taki Iran na przykład jest położony kilka tysięcy kilometrów od Atlantyku. Tak samo Grecja i Turcja.

Polityków amerykańskich to jednak „nie obowiazuje”. Mają lekkie stosunek do geografii i do historii i do innych nauk. Historia niczego ich nie nauczyła. Wstępują bowiem do śladów Hitlera. O erytmetyce nie mają pojęcia. Wystarczy przeczytać cyfrę publikowaną przez Ridgway'a listy strat na Korei. Brakuje na niej co najmniej 5 dywizji. A najgorzej jest już z geografii.

Stworzyli agresywny pakt atlantyczny. Jest to — jak sama nazwa wskazuje — militarny sojusz rządów państw położonych nad Atlantykiem, które znajdują się w praktyce pod amerykańską okupacją. Tymczasem...

Już udział Norwegii, Danii i Luksemburga w pakcie atlantycznym uświadomił nam się zastanawiając z punktu widzenia geografii. Przeniesienie Włoch nad Atlantyk — to już był zdecydowany wybrzykn natury.

Ale, oto dotychczasowi się, że do spisku atlantycznego mają zostać przyłączeni Grecja i Turcja. Guwiał! Co się dzieje! Czyżby Ocean Atlantyczny wystąpił z brzegów i dotarł aż do Antarii i Aten? Prasa nie doniosła o tej klesce... Jest to po prostu jeszcze jedna geograficzna fantazja amerykańskich imperialistów, dla których każdy rząd, który pragnie sprzedać na rzecz swoich naród, jest atlantyczny. Rządy Grecji i Turcji mają istotnie pełne atlantyczne kwalifikacje.

Można by jeszcze kilka innych rządów awansować do grona atlantyków. Hitler, gdyby żył, to znalazłby się tam także... Ale go nie ma. Żyje natomiast duch jego polityki. Złociszca znajduje niepodzielnie w Bonn i w gabinetach Departamentu Stanu.

Na budowach socjalizmu w Polsce

Nowoczesna koksownia w Zdzieszowicach przerabiać będzie setki ton węgla na dobę

KATOWICE (PAP). — W Zdzieszowicach na Ziemiach Odzyskanych trwają ostatnie prace montażowe przed uruchomieniem wielkiej, nowoczesnej koksowni — jednej z największych w Polsce. W kilkunastu wielkich halach w szybkim tempie zmontowano potężne maszyny.

Setki ton węgla na dobę przerabiać będzie każda z baterii zdzieszowickiej koksowni. W potężnych, stalowych młynach — węgiel dostarczony przez różne kopalnie mieszanym będzie i kruszonym według receptur wynalezionych przez polskich naukowców z Głównego Instytutu Górniczego.

Koksownia w Zdzieszowicach to także wielka fabryka chemiczna. Gaz koksowniczy, który wydziela się przy prażeniu węgla, zawiera szereg rozmaitych składników chemicznych — węglowodornych. Zaden z nich nie zmarnuje się. Produkować się będzie smoła, siarczan amonu dla rolnictwa, benzol i wiele innych, ważnych gospodarczo produktów.

W zdzieszowickiej hali benzolowej montuje się już ostatnie agregaty. Rola robotnika w tym dziale koksowni polegać będzie na kontrolowaniu precyzyjnej aparatury.

Wspólna narada robotników i naukowców Kielecczyny

STARACHOWICE (PAP). — Problemowi powiązania ruchu racjonalizatorskiego z zagadnieniami ochrony pracy w oparciu o ścisłą współpracę racjonalizatorów z naukowcami — specjalistami z dziedziny BHP została poświęcona pierwsza tego rodzaju w Polsce narada racjonalizatorów i przodowników pracy oraz inżynierów i techników wszystkich zakładów metalowych z okręgu kieleckiego.

Konferencja nakreśliła szereg zasadniczych wytycznych dla objęcia ruchem racjonalizatorskim problemów z dziedziny ochrony pracy i spreżyła zadania świata pracy i świata nauki we wspólnym dążeniu do upowszechniania socjalistycznych metod produkcji.

N. Kuźniecowa - ministrem marynarki wojennej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało wiceadmirała — N. Kuźniecowa, ministrem marynarki wojennej ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zvolniło I. Jumaszy — na jego prośbę — z obowiązków ministra marynarki wojennej ZSRR

W obłejnej żądzy panowania nad światem

Truman domaga się od Kongresu nowych kredytów na zbrojenia

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman złożył w Kongresie sprawozdanie finansowe za ubiegłe półrocze. W sprawozdaniu tym Truman domaga się dalszego zwiększenia stanu liczebnego sił zbrojnych i wzmożenia produkcji na cele wojenne, niezależnie od tego, czy pokój będzie przywrócony w Korei, czy też nie.

Usiłując uzasadnić „konieczność” dalszego rozbudowy amerykańskich sił zbrojnych, Truman powtarza swe zwykłe oszeszerstwa pod adresem Związku Radzieckiego.

Prezydent stwierdza, że wydatki na cele wojenne przekroczyły obecnie 35 miliardów w stosunku rocznym i wzrosły dwukrotnie w porównaniu z końcem roku ubiegłego. Pod koniec roku bieżącego wydatki te mają wzrosnąć do sumy przeszło

50 miliardów rocznie, a w połowie roku przyszłego do 65 miliardów rocznie. Aby pokryć te olbrzymie wydatki, Truman domaga się od Kongresu ponownego podwyższenia podatków.

Zgon kardynała Sapiiehy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23 bm. zmarł w Krakowie w wieku 84 lat kardynał Sapiieha — metropolita krakowski.

Powołanie nadzwyczajnej komisji do walki ze stonką

WARSZAWA (PAP). — Dla usprawnienia walki ze stonką co ma na celu całkowite wyniszczenie tego groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych, Prezydium Rządu powołało nadzwyczajną komisję do walki ze stonką ziemniaczaną. Zadaniem tej komisji jest koordynowanie akcji przeciwstonkowej i dokładna kontrola jej wykonania. Na pierwszym posiedzeniu komisji omówiono dotychczasowy przebieg zwalczania stonki ziemniaczanej. Komisja wzywała wszystkie prezydium rad narodowych do jak najstaranniejszego przeprowadzenia akcji przeciwstonkowych.

Schumacher współpracował z gestapo w obozie w Dachau

BERLIN (PAP). — Agencja ADN ogłosiła następującą wiadomość: Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że przywódca partii socjal-demokratycznej (SPD) w Trzonli, Kurt Schumacher pełnił podczas pobytu w obozie koncentracyjnym w Dachau funkcję tzw. „blockführera” i zwał się w nieludzi sposób nad więźniami. Podczas gdy więźniowie w obozie antyfaszyści byli bestialsko torturowani i zabijani, Schumacher cieszył się względami władz obozowych.

5 województw zakończyło walkę z analfabetyzmem

WARSZAWA (PAP). — Wojewódzkie komisje społeczne do walki z analfabetyzmem w Bydgoszczy, Kielecach, Krakowie, Łodzi i Koszalinie oraz miasta Łodzi zameldowały Pełnomocnikowi Rządu do Walki z Analfabetyzmem o wykonaniu swego zobowiązania i zakończeniu do dnia Święta Odrodzenia br. masowego nauczania początkowego dorosłych na obszarach objętych ich działalnością.

CORAZ WIĘCEJ CYSTERN Z KWASEM SIARKOWYM OPUSZCZA FABRYKĘ CHEMICZNĄ W WIZOWIE

WROCŁAW (PAP). — Co dzień więcej cystern z kwasem siarkowym stanowiącym cenny surowiec dla innych przemysłów opuszcza zakłady „Wizowa”, zasilając fabryki innych przemysłów, przyczyniając się do wzrostu produkcji nowoczesnych, rozwijając wytwórczość sztucznych włókien.

W pierwszej połowie lipca przeciętna produkcja wzrosła w zakładach o przeszło 20 proc. w stosunku do czerwca. W ten sposób nowy okres w historii polskiego przemysłu — wytwarzania kwasu siarkowego z anhydrytu, znaczący się już od samego początku poważnymi sukcesami.

Naród koreański stanowczo żąda wycofania wojsk najezdźczych

PEKIN (PAP). — Agencja Telegraficzna Koreańskiej Republiki Ludowej — demokratycznej ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że naród koreański domaga się stanowczo wycofania wojsk obcych z Korei.

Podczas rokowań w Kaesong — stwierdza komunikat — Amerykanie odmówili omówienia sprawy wycofania wojsk, twierdząc, że sprawa ta nie ma związku z pertraktacjami w sprawie zawieszenia broni. Stanowisko delegacji amerykańskiej wywołuje poważne obawy, że rząd Stanów Zjednoczonych nie wycofa swych wojsk z Korei i Korea południowa pozostanie nadal bezwzględnie w rękach amerykańskich.

AMERYKANIE NASYLAJĄ DYWERSANTÓW NA ZAPLECZU ARMII LUDOWEJ

PEKIN (PAP). — Ostatnio dowództwo amerykańskich wojsk interwencyjnych i lisymanowskich

U naszych przyjaciół

SUPERPOTĘŻNE BETONIARKI
Na tereny budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej dostarczono superpotężną betoniarkę, wyprodukowaną w Zakładach Budowy Maszyn Budowlanych w Sławiansku na Ukrainie. Pojemność nowej betoniarki wynosi 4.500 litrów, a jej wydajność — 60 m sześciu betonu na godzinę. W Sławiansku rozpoczęto seryjną produkcję tych betoniarek, które znajdują szerokie zastosowanie na budowach komunizmu w ZSRR.

WSPANIAŁE PŁONY PSZENICY
W całym Chinach zakończono już sprzedaż pszenicy. Tegoroczny urodzaj pszenicy jest o 10 proc. wyższy niż w r. 1950. Najwyższe wskaźniki uzyskali Chiny wschodnie. Wydajność pszenicy i jej jęczmienia jest tutaj o 30 proc. wyższa niż w roku ubiegłym. Stało się to możliwe dzięki zrealizowaniu zakrojonych na szeroką skalę prac irygacyjnych wzdłuż obu brzegów rzeki Żółtej.

BARBARZYŃSKIE NALOTY BOMBOWCÓW

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Pienianu: Po rozpoczęciu rokowań w Kaesongu lotnictwo amerykańskie znacznie wzmożło swą działalność. Dniem i nocą bombarduje ono miasta i wsie, ostrzeliwuje drogi i pola ryżowe Korei Północnej.

HANIEBNY WYROK TRYBUNAŁU W BREST



Trybunał wojenny w Brest wydał wyrok skazujący bohaterkiego marynarza, bojownika o pokój na 5 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten wywołał liczną demonstrację w całej Francji. Robotnicy liczących zakładów pracy odbyli strajki protestacyjne.

Na zdjęciu: Henri Martin na sali sądowej.

Wielka sztafeta na cześć III Złotu Młodych Bojowników o Pokój

Ze wszystkich miast Polski wyruszą sztafety młodzieżowe pod hasłem: „Naprzód na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie”.

Na terenie Łodzi 26 lipca we wszystkich zakładach pracy i instytucjach odbędą się masówki młodzieży, po czym wyruszą sztafety do zarządów dzielnicowych z meldunkami o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, zaś 27 lipca po masówkach dzielnicowych meldunki przekazane zostaną Zarządowi Łódzkiemu ZMP.

Rekwizycja mienia amerykańskich firm naftowych w Chinach

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin władze Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły zarekwizować całe mienie trzech kontrolowanych przez Amerykanów firm „Standard Vacuum Oil Company”, „Californian — Texas Company” i „Caffey Oil Company”, z wyjątkiem biur centralnych i biur filii tych firm. Władze Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły także zarekwizować wszystkie zapasy nafty tych firm. Robotnicy i pracownicy firm oświadczyli, że dopomogą władzom we wprowadzeniu w życie zarządzenia o rekwizycji i przejęciu mienia firm amerykańskich.

Kara, jaką wymierzył faszystom naród polski

Gen. SS Jurgen Stroopa oecho-wała pedanterię. Ten posunięty do ostatnich granic pedantyzmu można było zauważyć w każdym jego ruchu w ciągu czterech dni rozprawy sądowej. Zarówno wówczas, kiedy sięgał po okulary, aby na żądanie prokuratora obejrzeć podpisywane przez siebie raporty z likwidacji Getta Warszawskiego, jak i wtedy, kiedy z uporem twierdził, że nie był w Czechosłowacji, tylko w „kraju Sude-tów”.

Tę pedanterię i „precyzyję zbro-dni” znała w latach okupacji hitlerowskiej cała Europa. Znal ją Czechosłowacy, Polacy, Austriacy, Grecy. W Czechosłowacji organizował bojówki morderców SS. Poznański zna go z lat okupacji jako dowódcę Selbschutzu, który brał udział w masowych zabój-stwach i prześladowaniach ludności polskiej. W Wiedniu organizował „komando” policyjne. Stał-tąd przeniesiono go do Lwowa dla kierowania likwidacją tamtejszej ludności żydowskiej. Potem kierował likwidacją Getta Warszawskiego. Masowe transporty Żydów greckich zaczęły napływać do Oświęcimia w tym czasie, kiedy dowódcą SS i policji na całą Gre-cję był gen. Jurgen Stroop.

Drugi oskarżony — kpt. Franz Konrad, była to — jak powiedziała świadek Markowa — „hiena, która szła za mordercami”. Grabił bezbronną ludność, jak tylko się dało. Poza tym był filatelistą. Lu-dzi mordował z tą samą pasją, z jaką wklejał znaczki do albu-mów filatelistycznych.

Morderców wychowała hitlerowska ideologia nienawiści i eksterminacji narodów związana z planami wojen napastniczych. Wychował ich faszizm. Czym różnił się od tych zbrodniarzy ci, którzy mordują dzisiaj dzieci i kobiety koreańskie? Wychowała ich ta sama ideologia, którą dziś głosi rektor amerykańskiego uniwersytetu w Tampa dr G. C. Nance: „Powiedzieliśmy nauczyły się wszystkich form sztuki i wiedzy zabijania”... Imperialistów łączy wspólna ideologia zbrodni, wspólna droga podbojów, którą chcieliby osią-gnąć panowanie nad światem. Dla tego celu organizują agresyw-ne siły przy współudziale przyja-ciół i kompanów Stroopa. Hitlerowscy zbrodniarze wojenni korzysta-ją z opieki nowych amatorów na władców świata — amerykań-skich imperialistów. Guderian orga-nizuje zachodnio - niemiecką armię podpalaczy świata. Był

gen. SS i szef wywiadu w głównym urzędzie SS — Tenenberg znajduje się w wolności i mieszka w Düsseldorfie. Przeprowadza obecnie rozmowy z Amerykanami na temat przyszłego stanowiska w służbie agresywnych wojsk. Do-wódca warszawskiego garnizonu Wehrmachtu, gen. Rossum, ten sam, który pod rozkazami Stroopa brał udział w likwidacji Getta, na mocy decyzji, pozostającego na usługach amerykańskich imperia-listów sądu francuskiego, został wypuszczony na wolność.

Stroop i Konrad zasiadli na ławie oskarżonych i zostali skazani na karę śmierci. Ludobójców spotkała zasłużona kara. To samo czeka tych, którzy usiłują krocząc hitlerowską drogą podbojów. Zarówno w uchwałach Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jak i w wielu innych wystąpie-niach narody ostrzegły organizato-rów masowych zbrodni przed od-powiedzialnością od jakiej nie zdołają się uchylić. Podobnie jak wola naródów zdecydowały o zwycię-stwie sił pokoju nad siłami wojny, tak sprawiedliwość narodów do-sięgnie zbrodniarzy przeciwko po-kojowi. Przeciwni ludzkości.

ŻYCIE PARTII

Szkolenie wykładowców w okresie letnim

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie szkolenia partyjnego zwraca szczególną uwagę na konieczność wzmocnienia pracy z wykładowcami. „Stala i systematyczna praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego ich poziomu — stwierdza uchwała — stanowi węzłowe zagadnienie, od którego rozstrzygnięcia zależy jakość szkolenia partyjnego. Koniecznym warunkiem zapewnienia należytego poziomu zajęć jest stała praca wykładowców nad przyswojeniem historii WKP(b) w ścisłym powiązaniu z konkretnymi doświadczeniami walki naszej partii o socjalistyczną przebudowę Polski”.

Analiza całorocznej pracy kursów szkolenia partyjnego w roku 1950-51 wskazuje, że nasza stara kadra wykładowców wzrosła poważnie jakościowo, że w ciągu ubiegłego roku bardzo znacznie podniósł się jej poziom ideowo-polityczny, wzrosła jej doświadczenia i metody prowadzenia zajęć. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że wielu wykładowców z kursów II stopnia, jak np. tow. Mejer z ZPB im. Marchlewskiego, tow. Kordysiewicz z Marchewa z Zakładów im. Stalina i wielu innych zostało skierowanych na kurs kierowników politycznych grup samokształceniowych do Ośrodka Szkolenia Partyjnego. Towarzysze ci w nadchodzącym roku szkolnym prowadzić będą zajęcia na grupach, na których będzie się szkolić czołowy aktyw gospodarczy i społeczny. Mamy także poważne osiągnięcia w kadrach wykładowców I stopnia. Wiele z nich wyrosło, zdobyło dużo doświadczenia. Obecnie zostali oni skierowani na 3-tygodniowe kursy dla wykładowców II stopnia, na których zostaną przygotowani do nowej, odpowiedzialnej pracy.

Wzrost poziomu wykładowców uwidocznił się przede wszystkim w wynikach nauczania, w postępach, jakie poczynili słuchacze. Wiele spośród nich po ukończeniu krótkich kursów zostanie wykładowcami.

Doświadczenia ub. roku wykazały nam niezbicie, że wyniki nauczania, że przyswojenie sobie w dostatecznym stopniu materiałów przez słuchaczy, że w ogóle poziom kursów — zależą przede wszystkim od przygotowania teoretycznego wykładowcy. Dlatego też obecnie, w okresie przerwy letniej, naszym czołowym zadaniem jest przygotowanie kadry wykładowców na rok 1951-52.

Wydziały propagandy KD już rozpoczęły pracę w tym kierunku.

Najpierw został zorganizowany kurs dla wykładowców II stopnia przy KD Widzew, później zaś przy KD Ruda Pab. i Górna-Lewa. Okazuje się jednak, że KD Widzew nie potrafił ustrzec się od błędów. W roku bieżącym dzielnicą ta, idąc po linii najmniejszego oporu wybrała wykładowców z jednego zakładu pracy, co potem, w trakcie szkolenia, fatalnie odbiło się na przeprowadzaniu zajęć (nie byli w stanie obsłużyć na czas wszystkich zakładów). Wydział propagandy likwidując ten błąd, skierował na obecny kurs towarzyszy z różnych zakładów pracy, zrezygnował jednak całkowicie z poważnej i już wyrobionej kadry starych wykładowców. Fakt ten bez wątpienia osłabi dzielnicową kadre wykładowców przyczyniając się do obniżenia poziomu kursów partyjnych.

To „przejęcie” Dzielnicę Widzew winny wziąć pod uwagę wszystkie wydziały propagandy komitetów dzielnicowych, kierując na kursy przede wszystkim towarzyszy, którzy już byli wykładowcami i posiadają odpowiednie doświadczenie w tej pracy. Należy dbać o to, aby ani jeden z doświadczonego wykładowców nie „zaginał” nam w okresie przerwy wakacyjnej. Trzeba stale pamiętać o tym, że stara kadra podciągać będzie młodych, którzy dopiero rozpoczyna pracę. Odpowiedni dobór słuchaczy kursów dla wykładowców jest więc sprawą wielkiej wagi — od niego zależą będą wyniki szkolenia partyjnego w roku 1951-52.

Wszystkie organizacje partyjne, a przede wszystkim wydziały propagandy KD winny uważnie i z głębokim zastanowieniem dokonać wyboru towarzyszy kierowanych na kursy dla wykładowców. Każda podstawowa organizacja partyjna wybierze spośród siebie najlepszych towarzyszy, cieszących się autorytetem i zaufaniem załogi. Należy przede wszystkim wziąć pod uwagę starszą kadre wykładowców i najlepszych spośród wyróżniających się słuchaczy II stopnia, szkół wieczorowych i uczestników grup samokształceniowych, takich, którzy potrafili wychować powierzone im grupy towarzyszy. Właściwy dobór wykładowców, a potem — stała praca z nimi ze strony kierownictwa podstawowych organizacji, systematyczna kontrola prowadzonych przez nich kursów — zapewnią stały wzrost poziomu szkolenia ideologicznego.

ANTONI BALCERZYK
Instruktor Wydz. Propagandy
KŁ PZPR

Zewsząd, z Łodzi i województwa, z fabryk, z zakładów pracy, gmin oraz gromad płynęły w pierwszych dniach lipca zobowiązania produkcyjne na cześć VII rocznicy Manifestu PKWN. Na wezwanie załogi hut „Kościuszkowski” masowo i z zapalem odpowiedzieli włókniarze, metalowcy, budowlani i odzieżowcy.

W Cynie Lipcowym wzięło udział na terenie Łodzi i województwa ponad 131 tys. robotników. Wartość wykonanych zobowiązań w samej tylko Łodzi wyniosła do dnia 15 lipca blisko 12 milionów złotych. Suma ta obrazuje ogromny wysiłek, ofiarność i entuzjazm klasy robotniczej, która konkretną pracą zmanifestowała swe patriotyczne uczucia dla Ludowej Ojczyzny. Masowy udział w zobowiązaniach lipcowych — poprzedzony powszechnym poparciem rozpisanej przez rząd Narodowej pożyczki Rozwoju Sił Polskich — potwierdza jeszcze raz słowa tow. Bolesława Bieruta, że „Naród Polski jest dziś na tyle jedyny, jednolity, przyniknięty jedną wielką ideą, jakim nigdy nie był w poprzednich swych dziejach. Ideą tą jest budownictwo społeczeństwa bezklasowego, wolnego od wyzysku, od przemocy, od głodu i bezrobocia, od przywilejów magnacko-kapitałistycznych i nędzy chłopsko-robotniczej. Ideą tą jest budowa Polski silnej, niepodległej, walczącej o trwały pokój i szacunek wazjemny wolnych narodów, o ich posłabijającą się wciąż przyszłość”.

W ciągu 20 upalnych dni lipca robotnicy i chłopci rozwinieli różnorodne, wszechstronne formy współzawodnictwa pracy. W zakładach przemysłu bawełnianego i pończosznictwa wzmógł się ruch wolowarsztatowości. W ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, im. Szymańskiego, w ZPP im. Szeniałdy i innych robotnicy przeszli na zwiększoną obsługę maszyn. Na wyróżnienie zasługują majstrowie Tkańki Nr 2 w ZPB im. Harnama, którzy wydali dopomogli do usunięcia niedomagania produkcyjnych. Pałace Ozorkowskich Zakładów Bawełnianych wyeliminowali zupełnie węgiel przy opalaniu kotłowni, używając wyłącznie mułu węglowego. Dział smarowniczo-olejowy ZPB im. Marchlewskiego zaoszczędził ponad 4 tys. kg smarów.

Walka o ilość szła w parze z wyzwoleń walką o jakość. W całym przemyśle bawełnianym podniesiono jakość produkcji o 3 proc., starania zaś o uzyskanie cieńszej numeracji przędzy przyczyniły się niewątpliwie do wzrostu oszczędności i poprawy gatunku tkanin. W przemyśle odzieżowym załogi fabryk, odpowiadając na wezwanie szwaczek z Grytowa masowo przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł zespołu najwyższej jakości.

Szeroko rozwinięło się współzawodnictwo pracy na terenie woj. łódzkiego. Z pełnym poświęceniem pracowali mechanicy i monterzy Kombinatu Piotrkowskiego w celu uruchomienia pierwszych 2.000 wrzecien. Dotrzymali słowa. Nie zawiedli też robotnicy Zakładów Chemicznych w Pabianicach, którzy w myśl zobowiązania uruchomili dwa nowe oddziały produkcyjne. Na wsi, chłopcy gromady Sędziejowice (pow. łaski), wezwali wszystkich gromady woj. łódzkiego do sprawnego i szybkiego zakończenia akcji żniwnej. W Rąbieniu, Rogowie, Nakielnicy, w Błoniach oraz wielu innych gromadach i gminach ukończono już sprzęt żyta i zasiano poplon.

Na tle niewątpliwych sukcesów klasy robotniczej oraz chłopstwa, tym jaskrawiej występuje braki i niedociągnięcia, z analizy których należy wyciągnąć naukę na przyszłość.

W akcji Czynu Lipcowego zaniedbano dwie sprawy zasadniczej wagi: pracę masowo — polityczną oraz operatywność polegającą na codziennej kontroli wykonania. Niektóre organizacje partyjne i związkowe wyraźnie pozostawały w tyle, zarówno w okresie poprzedzającym podejmowanie zobowiązań, jak i pod czas ich realizacji. W Pabianickich Zakładach Bawełnianych organizacja partyjna postawiła te zadania na marginesie swej pracy politycznej. Zobowiązania lipcowe zostały tam podjęte na zebraniu komisji... bytowo-mieszkańcowej.

W Zakładach im. Reymonta grupy partyjne w ogóle nie omawiały sprawy zobowiązań i pomocy organizacyjnej dla uczestników Czynu Lipcowego. Podobnie było w innych zakładach pracy. W tych warunkach podejmowanie zobowiązań nie było właściwie przemysłane i posiadało raczej charakter deklaracyjny.

Nauka Czynu Lipcowego

Nie wykorzystano również ani nie spopularyzowano należycie inicjatywy i entuzjazmu przodujących robotników. W ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej — tkaczka, Teresa Pawelec, przeszła na obsługę 10 krosien, w Zakładach im. Niedzielskiego tkacz Jędrzejewski zainicjował wielowarsztatowość, lecz rady zakładowe nie upowszechniły i nie umasowiły tych nowych metod pracy.

W okresie realizacji Czynu Lipcowego nie wykazali się większą aktywnością agitatorzy partyjni. Towarzysze ci — jakby zapomnieli o tym, że indywidualny wkład każdego robotnika w ramach wysiłku milionów współtowarzyszy, rozstrzyga o przebiegu wykonania zobowiązań, o tempie naszego rozwoju. Zapomniano też o kontroli wykonania, warunku niezbędnym dla usunięcia trudności i okazania pomocy robotnikom.

Przykładem właściwego zorganizowania pomocy i opieki przez grupę związkową może posłużyć działalność męża zaufania, Stanisława Kajaka, z Zakładów im. Kunickiego, który uruchomił cały aktyw swej grupy, aby przy jego pomocy

mobilizował załogę do realizacji zobowiązań lipcowych. Również w ZPB im. Dubois referent współzawodnictwa umiejętnie zorganizował społeczną kontrolę wykonania. Natomiast w tak przodujących zakładach, jak ZPB im. Dzierżyńskiego, im. Bytomskiej, im. I Dywizji Kościuszkowskiej, im. Armii Ludowej, rady zakładowe biernie oczekiwały na dekadowe wyniki produkcyjne, otrzymywane z biur administracji. Fakt ten wskazuje, że wymienione rady nie nadawały za inicjatywą mas, że w niedostatecznym stopniu kierowały współzawodnictwem, zdając się na żywioł, na przypadek.

Czerpiąc naukę z doświadczeń Czynu Lipcowego, należy pamiętać, że w dniach wielkiej akcji politycznej powinna wzrastać i nabierać rozmachu praca masowo-polityczna, praca organizacyjna. Bez rozwinięcia takiej działalności trudno jest usunąć przeszkody, stojące na drodze do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego.

Jest więc konieczne przeanalizowanie przez organizacje partyjne i rady zakładowe przebiegu wykonania zobowiązań lipcowych i na gruncie doświadczeń, osiągnięć oraz braków, wypracowanie należytych wniosków oraz nauki na przyszłość.

J. ADAMOWSKI

Żniwa przebiegają sprawnie

W Wodzieradach ukończono sprzęt żyta

W czasach kapitalistyczno-obszarniczego wyzysku na rozległych polach obszarnika Stefana Kulczyckiego w Wodzieradach w pow. łaskim, powoli poruszały się dziesiątki postaci robotników rolnych. W okresie żniw i kopania ziemniaków mężczyźni mieli płacone aż jeden złoty dziennie, a kobiety zawsze o 20 groszy mniej, tj. za 14 i więcej godzin ciężkiej pracy, otrzymywały 80 groszy. Pomimo że ludzie pracowali za tak nędzne wynagrodzenie, to jednak często dziedzie wstrzymywał im wypłaty po kilka miesięcy. Był tacy co skarżyli go do sądu, lecz sprawiedliwości nie znaleźli. Tak było dawniej...

Dzięki pomocy Państwa Ludowego chłopci przepędzili precz Kulczyckiego i jemu podobnych wyzyskiwaczy. Dziś spółdzielnia produkcyjna w Wodzieradach żyje nowym życiem, ludzie stają się coraz więcej świadomi. Na tych samych polach, rozlegających się raz po raz wesole głosy pracujących spółdzielców, a u ust dziewcząt i chłopców nie schodzi piosenka. Są to pierwsze żniwa przeprowadzane zespołowo.

Młody traktorzysta POM-u w Gorczynie, Tadeusz Dulas, z wesolym uśmiechem prowadzi traktor ciągnący sнопowiązalkę.

— Dzięki temu stalowemu rumakowi — oświadcza Jan Walczak, przewodniczący spółdzielni — już dziś ukończymy koszenie żyta. Jeszcze kilka kółek zatorczy traktor i znikną z pola ostatnie kłosa!

Traktorzysta Dulas rozjeżdża się z zadowoleniem po spółdzielczym polu i natychmiast zjechał na sąsiednie zagony, należące do indywidualnie gospodarującego chłopca, Konstantego Kolasy, który niecierpliwie oczekiwał na przybycie sнопowiązalki.



Stanisław Łoś i Józef Stępień przeprowadzają kultywację pod zasiewy poplonów w spółdzielni produkcyjnej Franopol, w pow. rawsko-mazowieckim.

Przed wieczorem całkowicie skończono koszenie, a wśród czerni zastarych pól widać tylko rzędy zastarych mendli. Zaplanowane odcorywki wykonano w 100 proc. z czego 50 proc. obsiano już seradela.

Niewątpliwie trud członków spółdzielni w Wodzieradach nagrodzony będzie wysoką dźniwką obrachunkową.

We Franopolu żniwa w pełni

Między wąskimi pasmami pól, należących do chłopów gospodarujących indywidualnie, ostro odcinają się szerokie lany zbóż spółdzielni produkcyjnej we Franopolu, w pow. rawsko-mazowieckim. Długie i gęsto usiane lany żyta nie dają się objąć okiem.

Traktorzysta Tadeusz Karalus pracuje z wielkim zapałem — bo wie, że pracuje dla siebie i dla całego narodu. Zdaje sobie sprawę, że nie wyzyskują go dziś kulacy, jak to było jeszcze dwa lata temu. Karalus dziś jest przedwiośnie pracujący, wytrabia w tegorocznej akcji żniwnej 150 proc. normy.

— Zboża nasze są o 50 proc. lepsze niż w gospodarstwach indywidualnych — oświadcza tow. Zieliński. Maszynowa uprawa ziemi oraz terminowe siewy spowodowały, że zbiory są obfite. Żyta w tym roku uzyskamy około 20 kw. z hektara. — Jest to plon, którego nie uzyskał żaden gospodarz indywidualny — dodaje tow. Zieliński.

Obok ustawionych rzędami sнопów przeprowadza się kultywację ziemi, na której natychmiast rozrzucone zostaną ziarna łubinu i seradeli. Dwa kultywatory równo spulchniają ściernisko. Stanisław Łoś i Józef Stępień uważnie kierują końmi.

Obecnie w spółdzielni już rkoszono ponad 90 proc. żyta.

— Robota nagli — mówi tow. Zieliński — gdyż niedługo musimy przystąpić do koszenia pszenicy i jęczmienia jarego. Pogoda dopisuje — a przelotne deszcze są bardzo potrzebne dla zasianych poplonów.

SOM w Lututowie niedbale przygotował się do pracy

W gromadzie Huta, gm. Lututów w pow. wieluńskim, mało i średnio-rolni chłopcy kosa żniwiarkę, wyposażoną w SOM-ie w Lututowie. Jak świt światem — nowładają

chłopi, ustalając wieczorem, kto jutro będzie kosił — nikt tu nie wdział, żeby żyto sprzątało maszyną. Uznali się człowiek, namordował — zanim zebrał plony. A teraz państwo przyszło nam z pomocą. Nie dość, że troszczy się o dobre urodzaje, dając po przystępnych cenach

nowóz szlucny oraz udzielać kredytów, lecz pomaga także przy zbiorach. Żniwiarka szybko wyrzuca garście żyta. Śmigie bez przerwy zagarniają bujne kłosa.

SOM w Lututowie posiada dwie sнопowiązalki traktorowe i żniwiarkę. Potężny „Urus” pojechał 14 bm. do gromady Dymki.

— W tym roku staramy się dotrzeć z maszynami do najbardziej odległych wsi — oświadcza kierownik produkcyjnej we Franopolu, w pow. rawsko-mazowieckim. Długie i gęsto usiane lany żyta nie dają się objąć okiem.

Traktorzysta Tadeusz Karalus pracuje z wielkim zapałem — bo wie, że pracuje dla siebie i dla całego narodu. Zdaje sobie sprawę, że nie wyzyskują go dziś kulacy, jak to było jeszcze dwa lata temu. Karalus dziś jest przedwiośnie pracujący, wytrabia w tegorocznej akcji żniwnej 150 proc. normy.

— Zboża nasze są o 50 proc. lepsze niż w gospodarstwach indywidualnych — oświadcza tow. Zieliński. Maszynowa uprawa ziemi oraz terminowe siewy spowodowały, że zbiory są obfite. Żyta w tym roku uzyskamy około 20 kw. z hektara. — Jest to plon, którego nie uzyskał żaden gospodarz indywidualny — dodaje tow. Zieliński.

Obok ustawionych rzędami sнопów przeprowadza się kultywację ziemi, na której natychmiast rozrzucone zostaną ziarna łubinu i seradeli. Dwa kultywatory równo spulchniają ściernisko. Stanisław Łoś i Józef Stępień uważnie kierują końmi.

Obecnie w spółdzielni już rkoszono ponad 90 proc. żyta.

— Robota nagli — mówi tow. Zieliński — gdyż niedługo musimy przystąpić do koszenia pszenicy i jęczmienia jarego. Pogoda dopisuje — a przelotne deszcze są bardzo potrzebne dla zasianych poplonów.

SOM w Lututowie niedbale przygotował się do pracy

W gromadzie Huta, gm. Lututów w pow. wieluńskim, mało i średnio-rolni chłopcy kosa żniwiarkę, wyposażoną w SOM-ie w Lututowie. Jak świt światem — nowładają

Występy „Opery Śląskiej” w Łodzi

„Fontanna Bachczyseraju”

— Borysa Asafiewa

Zdarzało się dawniej, że np. w którejś operze fragmenty baletowe („Aida” lub „Carmen”) stanowiły integralną część spektaklu, ale w oderwaniu od akcji opery stawały się mniej atrakcyjne, a co za tym idzie i mniej zrozumiałe... Brakowało baletowi tego, co było można nazwać „samowystarczalnością”. Słowem, baletu nie traktowano równocześnie z cyklicznie wokalnym lub muzycznym. Dopiero, zwłaszcza od czasów Piotra Czajkowskiego w Rosji począwszy, sztuka baletowa wkroczyła na inne tory. Komponowano specjalnie dla pokazania widzowi — jak bardzo ważnym, a zarówno pięknym może być taniec — taniec jako taki.

W ten sposób balet rosyjski należał już od dawna do najlepszych w Europie, entuzjastą zaś jego słusznie twierdzili, że jest najlepszym na świecie.

W okresie po Rewolucji Październikowej uczyniono z baletu jeden z rodzajów umasowienia sztuki i kultury, otaczając go specjalną opieką. Nic tedy dziwnego, że znaleźli się kompozytorzy, którzy szczególnie upodobali sobie twórczość w dziedzinie muzyki baletowej. Prokofiew („Romeo i Julia”), Chaczaturian („Cyganie”), Glier („Czerwony mak”), dają tego wybitne dowody. Do nich też zaliczyć należy Borysa Asafiewa, którego balet pt. „Fontanna Bachczyseraju” mieliśmy okazję widzieć w Łodzi w ramach wieczorów teatralnych goszczącej u nas Opery Śląskiej.

Borys Asafiew (1884—1949), znany jest w historii kultury muzycznej jako wybitny współczesny muzykolog radziecki i utalentowany kompozytor. Uczeń Lisadora i Rimskiego - Korsakowa, przyjaciel Gorkiego, w twórczości swojej dużo uwagi poświęcił muzyce, którą byśmy nazwali teatralną, względnie widowiskową. Balet „Fontanna Bachczyseraju” do takiego właśnie rodzaju twórczości należy. Zasługi Asafiewa (wiele lat korzystając z pseudonimu Igor Glebow) są bardzo znaczne, zarówno na polu muzykologicznym, jak i w dziedzinie kompozytorskiej. Za twórczość muzyczną został on dwukrotnie odznaczony Nagrodą Stalinowską.

„Fontanna Bachczyseraju” wystawiona była w Moskwie w 1936 r., a przed tym jeszcze w Leningradzie. Przyjęto ją z wielkim uznaniem i dziś wystawiana jest balet wszystkie sceny operowe Związku Radzieckiego. Źródłem do opracowania libretta stał się poemat Puszkina pod tym samym tytułem. Opracowania choreograficznego dokonał absolwent wydziału choreograficznego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Moskwie, Jerzy Gogol, który scenariusz „Fontanny” złożył jako swoją pracę dyplomową. Młody choreograf wykazał dużą znajomość epoki i stylu czasów, w których „Fontanna” została przez Puszkina napisana. Tło



Scena z aktu I „Fontanny Bachczyseraju”.

społeczno - obyczajowe środowisk, w których odbywa się akcja baletu zostały b. dobrze uwypuklone. Życie i zwyczaje Tatarów, odmalowane nie tylko przy pomocy dekoracji i kostiumów, ale przede wszystkim tańcem — z najsumienniejszym realizmem.

Chan tatarski Girej uprowadził Polkę do swego haremu, w którym dotychczas królowa Gruzinka Zarema, Maria rozleca w Gireju nieznaną mu dotąd głębsze uczucie. Zasadzona o Gireja Gruzinka Zarema, mszcząc się na rywale, zabija ją, a sama niedługo po tym zostanie

skazana na śmierć — straconie ze skały. Dopomogli pomyślni inscenizatorowie tekst jednego z „Sonetów krymskich” Mickiewicza.

Atmosfera Polski szlacheckiej przesycony jest cały akt i spektaklu, „wypełniony tańcami polskimi. Następne akty wypełniają tańce tatarskie, bliżej określając — „haremowe”. „Fontanna” nie ma nic wspólnego z niedawnymi jeszcze wieczorami czyli tak zwanymi divertissements baletowymi — w których każdy tańiec pochodził z innej „parafii”. Tutaj tańcie jest obrazem ilustrującym treść psychologiczną i wewnętrzne stany osób działających. W oczach widza dokonują się dramaty, a odtwórców widowska śmiało można by nazwać osobami dramatu. Zbiorowy wysiłek całego zespołu dał całość godną wyrazów uznania. Choreograf świetnie może triumf największy, za nim postępują dekorator i kapelmistrz. „Trójką” bohaterów stanowili b. dobry Girej — Karol Szrom, uroczą w swym liryzmie Maria — Olga Sawicka, oraz fascynująca „żywa pokusa” Zarema — Leokadia Ziemińska. Postacie narzeczonych i siołnika odtworzyli z powodzeniem: Eugeniusz Koziański i Bolesław Boiewicz.

Na wyróżnienie również zasłużył Witold Rudzki, brawurowy od początku do końca jako Wirał. Na zakończenie dodać należy, że główne postacie baletu są niezmiernie trudne. Jak się dowiadujemy z teatralnej prasy radzieckiej, postać Marii w Moskwie — tańczy najznakomitsza gwiazda baletu Teatru Wielkiego — Halina Ulanowa, którą już niejednokrotnie porównywano z Anną Pawłową lub Tamarą Karzanową. Zarema odtworzą — Lepieszynska. Podczas, gdy pierwsza celuje w dziedzinie tańca klasycznego, druga specjalizuje się w choreografii charakterystycznej i rodzajowej. Rola Gireja obsadzana jest przez najbardziej odpowiedzialnych tancerzy solistów. Wystawienie przez zespół baletowy Opery Śląskiej „Fontanny Bachczyseraju” należy uznać za osiągnięcie dużej miary.

BOLESŁAW BUSIAKIEWICZ.

